

Sygn. akt IV CSK 642/10

POSTANOWIENIE

Dnia 16 września 2011 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Krzysztof Pietrzykowski (przewodniczący)

SSN Marian Kocon

SSA Agnieszka Piotrowska (sprawozdawca)

w sprawie z wniosku Dariusza M. i Tomasza M.

przy uczestnictwie Edwarda W. i in. ,

o dział spadku i zniesienie współwłasności,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej

w dniu 16 września 2011 r.,

skargi kasacyjnej wnioskodawców

od postanowienia Sądu Okręgowego

z dnia 6 lipca 2010 r.,

oddala skargę kasacyjną.

Uzasadnienie

Postanowieniem wstępnym z dnia 5 stycznia 2010 r., wydanym w sprawie z wniosku Dariusza M. i Tomasza M. z udziałem Edwarda W. i in. , o dział spadku i zniesienie współwłasności, Sąd Rejonowy stwierdził, że uczestnicy Sławomir M. i Bożena M. nabyli przez zasiedzenie z dniem 2 kwietnia 2006 roku, na zasadach ustawowej wspólności małżeńskiej, udział wynoszący 2/3 części w prawie własności nieruchomości, położonej we wsi M., o powierzchni 0,7787 ha , oznaczonej pierwotnie jako działka nr 161, a obecnie jako działki nr 161/1, 161/2 i 161/3, przedstawionej na bliżej opisanej mapie, sporządzonej w dniu 14.06.2008 roku przez geodetę uprawnionego Walentego S. a na potrzeby niniejszej sprawy, dla której prowadzona jest księga wieczysta /4, a powyższy udział wpisany jest na nazwisko Edwarda W. w 1/3 części i na nazwisko Marianny B. w 1/3 części.

Rozstrzygnięcie to oparł Sąd Rejonowy na następujących ustaleniach faktycznych i wpływających z nich wnioskach.

W dniu 2.04.1976 roku małżonkowie Edward i Otylia W. kupili na podstawie umowy zawartej w formie aktu notarialnego, nieruchomość położoną we wsi M., w postaci zabudowanej działki nr 161 o powierzchni 84 ary, mającej urządzoną księgę wieczystą nr 5232.

Nabyli ją dla swojej córki Aleksandry M., nie posiadającej wówczas kwalifikacji rolniczych. Od momentu zakupu, Aleksandra M. objęła powyższą nieruchomość w samoistne posiadanie, korzystała z niej razem ze swoim synem Sławomirem M., który ponadto był w przedmiotowej nieruchomości zameldowany w okresie od 12.08.1977 roku do dnia 29.08.1988 roku oraz mieszkał w niej przez pewien czas ze swoją żoną Bożeną M. i dziećmi, zanim nie przeprowadził się do R.

Aleksandra M. mieszkała na stałe i pracowała w R., ale przyjeżdżała regularnie do M., posiadała klucz do zabudowań, uprawiała warzywa, zboża, drzewa owocowe, hodowała zwierzęta domowe oraz opłacała podatki od tej nieruchomości, najpierw na nazwisko rodziców- W., a następnie po śmierci rodziców na nazwisko M. Była uważana za właścicielkę nieruchomości przez okolicznych mieszkańców. Właściciele nieruchomości Edward i Otylia W. mieszkali w miejscowości G., w gospodarstwie rolnym, przekazany następnie ich synowi Edwardowi W. juniorowi (uczestnikowi w tej sprawie), przyjeżdżali także do M. i

zamieszkiwali w tej nieruchomości, pomagając córce Aleksandrze w opiece nad czworgiem jej dzieci oraz doradzając w sprawach rolnych.

Otylia W. zmarła w dniu 29.10.1980 r w G., będąc zameldowana do śmierci w M. Jej mąż Edward W. zmarł natomiast w dniu 13 marca 1986 roku. Małżonkowie pozostawili troje dzieci - syna Edwarda, oraz córki Mariannę i Aleksandrę.

Sąd I instancji ustalił dalej, że Aleksandra M. zmarła w dniu 20.08.1993 roku, pozostawiając czworo dzieci: Sławomira M., Wojciecha M., Iwonę O. i Bożenę W. (uczestników postępowania).

Po śmierci matki, Sławomir M. kontynuował uprawę ziemi, następnie wdzierzał grunty innym osobom. Sam nie mieszkał w przedmiotowej nieruchomości, lecz w R., budynki w M. popadły w ruinę.

W ocenie Sądu Rejonowego, powyższe ustalenia faktyczne wskazują, że od dnia 2 kwietnia 1976 roku Aleksandra M. była samoistną posiadaczką nieruchomości w M., zaś po jej śmierci, poczynając od dnia 20.08.1993 r. samoistne posiadanie tej nieruchomości kontynuował jej syn Sławomir M. i synowa Bożena M., co przy przyjęciu złej wiary posiadaczy, doprowadziło do nabycia przez nich, po upływie 30 lat, a więc z dniem 2 kwietnia 2006 roku, w drodze zasiedzenia udziałów pozostałych spadkobierców małżonków W. czyli Edwarda W. i Marianny B. w zakresie 2/3 w prawie własności opisanej wyżej nieruchomości.

Po rozpoznaniu apelacji uczestnika Edwarda W. wniesionej od powyższego orzeczenia, Sąd Okręgowy postanowieniem z dnia 6.07.2010 roku zmienił powyższe postanowienie i oddalił wniosek o zasiedzenie, odmiennie oceniając charakter posiadania nieruchomości w M. przez Aleksandrę M. w okresie życia jej rodziców Edwarda i Otylii małżonków W., a więc w okresie do marca 1986 roku.

Zdaniem Sądu II instancji, nie zostało w sprawie udowodnione, że rodzice darowali jej w 1976 roku, po zakupie, nieformalnie przedmiotową nieruchomość i że władała ona nią jak właścicielka.

Nie świadczą o tym zeznania zaakceptowanych przez Sąd I instancji świadków, jak również przeciwko tej tezie przemawia treść wniosku Edwarda W. o stwierdzenie nabycia spadku po jego żonie Otylii W., w którym stwierdził on, że w

skład spadku wchodzi udział w nieruchomości w M., nabytej z zamiarem przekazania tej działki któremuś z dzieci.

To oświadczenie, wbrew odmiennemu stanowisku Sądu Rejonowego, stanowiło w ocenie Sądu II instancji, przejaw woli władania właścicielskiego przez Edwarda W. przedmiotową nieruchomością w M.

Sąd Odwoławczy podzielił natomiast ocenę Sądu Rejonowego, że po śmierci Edwarda W., czyli od 1986 roku, Aleksandra M. posiadała samoistnie przedmiotową nieruchomość, a po jej śmierci, od 1993 roku, samoistne posiadanie kontynuowali jej syn Sławomir M. i synowa Bożena M. Nie doszło jednak do nabycia przez nich w drodze zasiedzenia udziałów pozostałych spadkobierców w prawie własności tej nieruchomości, bo nie upłynął 30 letni termin zasiedzenia, właściwy w niniejszej sprawie z uwagi na złą wiarę posiadaczy.

W skardze kasacyjnej, wywiedzionej od powyższego postanowienia Sądu Okręgowego z dnia 6 lipca 2010 r., wnioskodawcy Dariusz M. i Tomasz M., zarzucili naruszenie przepisów prawa materialnego, a to art. 172 § 1 i 2 k.c. w związku z art. 336 k.c. poprzez błędną wykładnię pojęcia samoistnego posiadania, polegającą na przyjęciu, że zawarte we wniosku o stwierdzenie nabycia spadku po Otoli W., oświadczenie wdowca Edwarda W. o zamiarze przekazania przedmiotowej nieruchomości któremuś z dzieci, stanowi przejaw woli władania właścicielskiego i wyklucza istnienie stanu samoistnego posiadania po stronie Aleksandry M., podczas gdy prawidłowa wykładnia art. 336 k.c. prowadzi do wniosku, że to oświadczenie nie spełnia kryteriów samoistnego posiadania nieruchomości przez Edwarda W. i nie wyłącza samoistnego posiadania nieruchomości przez Aleksandrę M., stanowiącego określoną w art. 172 k.c. przesłankę nabycia własności nieruchomości przez zasiedzenie.

W ramach drugiej podstawy kasacyjnej, skarżący zarzucili naruszenie przepisów postępowania, a to art. 328 § 2 k.p.c. w związku z art. 233 § 1 k.p.c. i art. 382 k.p.c. przez niezastosowanie się do kryteriów w nich zawartych, nie wyjaśnienie i nie wskazanie, na jakich dowodach oparł się Sąd Okręgowy, czyniąc ustalenia faktyczne, czy i w jakim zakresie uznał za przydatne ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd I instancji, a tym samym nie

spełnienie podstawowych warunków konstrukcyjnych uzasadnienia zaskarżonego postanowienia.

Formułując powyższe zarzuty, skarżący wnieśli o uchylenie zaskarżonego postanowienia i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna wnioskodawców nie zasługuje na uwzględnienie.

Ustosunkowując się najpierw do zarzutu naruszenia przepisów postępowania, a to art. 328 § 2 k.p.c. w związku z art. 233 § 1 k.p.c. i art. 382 k.p.c. należy w pierwszym rzędzie podkreślić, że zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie podlega rozpoznaniu w postępowaniu kasacyjnym z uwagi na treść art. 398³ § 3 k.p.c., zgodnie którym podstawą skargi kasacyjnej nie mogą być zarzuty dotyczące ustalenia faktów lub oceny dowodów (por. postanowienie SN z dnia 15.05.2009 r., III CSK 338/08, Lex nr 519331, uzasadnienie postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 23 września 2005 r., III CSK 13/05, OSNC 2006 r. nr 4, poz. 76).

Art. 398³ § 3 k.p.c. wprawdzie nie wskazuje *expressis verbis* konkretnych przepisów, których naruszenie, w związku z ustalaniem faktów i przeprowadzaniem oceny dowodów, nie może być przedmiotem zarzutów wypełniających drugą podstawę kasacyjną, nie ulega jednak wątpliwości, że obejmuje on art. 233 k.p.c. skoro ten właśnie przepis określa kryteria oceny wiarygodności i mocy dowodów (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 kwietnia 2006 r. V CSK 11/06 LEX nr 230204).

Kolejny wskazany przez skarżących przepis art. 328 § 2 k.p.c. wymienia konstrukcyjne elementy uzasadnienia wyroku i odnosi się do postępowania przed sądem pierwszej instancji, a w postępowaniu odwoławczym stosowany jest jedynie odpowiednio. Zarzut jego naruszenia przez sąd drugiej instancji wymaga więc dla swej skuteczności przytoczenia odnoszącego się do postępowania apelacyjnego art. 391 § 1 k.p.c.

Niemniej jednak może być usprawiedliwiony tylko w tych wyjątkowych okolicznościach, w których treść uzasadnienia orzeczenia sądu drugiej instancji nie posiada wszystkich wymaganych elementów, uniemożliwia całkowicie dokonanie rekonstrukcji toku rozumowania Sądu II instancji i w rezultacie czyni niemożliwym przeprowadzenie kontroli tego orzeczenia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24.04.2008 r. IV CSK 48/08, z dnia 10.11.1998 r., III CKN 792/98, OSNC 1999 r. nr 4, poz. 83, z dnia 27.06.2007 r. II CSK 122/07, niepubl., z dnia 27.06.2001 r., II UKN 446/00, OSNAPiUS 2003, nr 7, poz. 182; z dnia 5.09.2001 r., I PKN 615/00, OSNAPiUS nr 15, poz. 352).

Takich zaś zarzutów z pewnością nie można postawić uzasadnieniu zaskarżonego postanowienia Sądu Okręgowego, skoro Sąd II instancji wskazał przyczyny odmiennej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego, omówił zgromadzone dowody, zwłaszcza z zeznań wskazanych z imienia i nazwiska świadków i przytoczył argumentację skutkującą wydaniem orzeczenia reformatoryjnego.

Nie znajduje także uzasadnienia zarzut naruszenia art. 382 k.p.c., albowiem wbrew jego treści, Sąd II instancji orzekł na podstawie całości zgromadzonego w sprawie materiału, zaś w postępowaniu apelacyjnym nie prowadził własnego postępowania dowodowego. Zarzut ten nie został zresztą głębiej uzasadniony przez wykazanie, jakiej części materiału dowodowego Sąd II instancji nie uwzględnił przy rozstrzygnięciu apelacji uczestnika Edwarda W.

Nietrafność zarzutu z drugiej podstawy skargi kasacyjnej oznacza, że oceny zastosowania przepisów prawa materialnego należy dokonać w kontekście faktów ustalonych przez Sąd II instancji.

Skarżący zarzucili w ramach pierwszej podstawy kasacyjnej naruszenie przez Sąd II instancji prawa materialnego, a to art. 172 § 1 i 2 k.c. w związku z art. 336 k.c. poprzez błędną wykładnię pojęcia samoistnego posiadania, która w ocenie skarżących polega na tym że Sąd II instancji błędnie przyjął, że pisemne oświadczenie właściciela działki Edwarda W., iż ma on zamiar przekazania swojej nieruchomości w przyszłości, któremuś ze swoich dzieci, jest przejawem władania właścicielskiego i wyklucza samoistne posiadanie tejże nieruchomości przez jego

córkę Aleksandrę M., prowadzące do nabycia przez nią w drodze zasiedzenia, prawa własności tej nieruchomości.

W związku z tym przypomnieć jedynie należy, że zasiedzenie nieruchomości jest sposobem nabycia własności rzeczy przez posiadacza samoistnego w wyniku upływu czasu.

Spełnia ono doniosłe cele społeczne, ponieważ legalizuje długotrwały stan faktyczny odpowiadający wykonywaniu prawa własności, porządkuje stosunki własnościowe, gdyż umożliwia usunięcie niezgodności między stanem faktycznym i stanem prawnym, oraz mobilizuje właścicieli do wykonywania uprawnień wynikających z prawa własności.

Nabycie własności przez zasiedzenie następuje *ex lege* na skutek spełnienia dwóch przesłanek: posiadania samoistnego rzeczy przez podmiot, który nie jest jej właścicielem i upływu wskazanego w ustawie czasu.

Definicja ustawowa posiadania samoistnego zawarta jest w art. 336 k.c., według którego posiadaczem samoistnym rzeczy jest ten, kto nią faktycznie włada jak właściciel, korzystając z niej z wyłączeniem innych osób, pobiera pożytki i dochody, a także uważa się za uprawnionego do rozporządzenia nią (art. 140 k.c.).

Zgodnie przyjmuje się, że posiadanie jest stanem faktycznym przejawiającym się we władztwie nad rzeczą (*corpus possessionis*) oraz woli władania rzeczą dla siebie (*animus rem sibi habendi*).

Pierwszy z tych elementów występuje, wtedy gdy dana osoba znajduje się w sytuacji pozwalającej jej na korzystanie z rzeczy w taki sposób, w jaki mogą to czynić osoby, którym przysługuje do rzeczy określone prawo, przy czym nie jest wymagane efektywne korzystanie z rzeczy, wystarczy bowiem sama możliwość korzystania z niej.

Drugi czynnik w postaci woli władania dla siebie (*animus rem sibi habendi*) przejawia się w podejmowaniu wielu czynności wskazujących na to, że posiadacz traktuje faktyczny stosunek do rzeczy jako własną, z reguły nieograniczoną sferę dyspozycji.

Uzasadnienie sformułowanego w ramach pierwszej podstawy kasacyjnej zarzutu naruszenia wspomnianych wyżej przepisów prawa materialnego, a to art. 172 i art. 336 k.c. wskazuje, w ocenie Sądu Najwyższego, że naruszenia wskazanych wyżej przepisów skarżący w istocie nie upatrywali w ich błędnej wykładni, mimo że tak zarzut został sformułowany, lecz były one w znacznej mierze również wynikiem kwestionowania poczynionych przez Sąd II instancji prawidłowych ustaleń faktycznych.

W kontekście tak sformułowanych zarzutów naruszenia prawa materialnego wymaga podkreślenia, że ocena prawna Sądu Okręgowego w tym zakresie była konsekwencją określonych ustaleń faktycznych, dotyczących postępowania zarówno Aleksandry M., jak i jej rodziców - właścicieli nieruchomości Edwarda i Otylii W.

Jak już wyżej podkreślono, dokonując tych ustaleń Sąd Okręgowy nie dopuścił się naruszenia przepisów postępowania. Ustalenia te wskazują, że właściciele przedmiotowej działki – rodzice Aleksandry M. i dziadkowie Sławomira M. - Edward W. i Otylia W. byli do śmierci zameldowani na pobyt stały w przedmiotowej nieruchomości położonej w M., zamieszkiwali w niej okresowo, korzystali z niej i brak jest podstaw do przyjęcia, że nie byli posiadaczami samoistnymi tej nieruchomości.

Trafnie podniósł Sąd II instancji, że treść pisemnego wniosku Edwarda W. z dnia 5 maja 1982 r. o stwierdzenie nabycia spadku po Otylii W. wskazuje, że w okresie swojego życia, Edward W., akceptując fakt korzystania przez córkę i jej rodzinę z nieruchomości, nie ustąpił na rzecz swojej córki Aleksandry M. z woli samoistnego posiadania tej nieruchomości (czyli *animi rem sibi habendi*), mimo aktualnego akcentowania przez wnioskodawców, że to córka płaciła podatki i użytkowała przedmiotową nieruchomość.

Opłacanie podatków i innych danin związanych z nieruchomością, w sytuacji korzystania z niej, wydaje się naturalne i nie może być traktowane jako przejaw władztwa właścicielskiego, jak to ujmują wnioskodawcy. O stanie świadomości Aleksandry M. co do jednak zależnego charakteru posiadania przez nią

przedmiotowej nieruchomości za życia rodziców, świadczy także złożone przez nią zapewnienie spadkowe, iż „w dacie śmierci rodziców pracowała na ich działce” .

Zamieszkiwanie w nieruchomości przez jej właściciela lub jednego ze współwłaścicieli wyklucza stwierdzenie zasiedzenia własności przez korzystającego z tej samej nieruchomości, za zgodą i wiedzą właścicieli, posiadacza, jeśli zostanie wykazane, że właściciel lub współwłaściciel nie ustąpił ze swego animus co do całości prawa, a zmanifestowane przez posiadacza czynności faktyczne nie wskazują na samodzielny, rzeczywisty i niezależny od woli innej osoby stan władztwa nad rzeczą (por. postanowienie SN z dnia 24.06.2009 r., I CSK 453/08, Lex nr 738083).

Sytuacja taka ma miejsce w rozpatrywanym przypadku, albowiem wbrew stanowisku skarżących, brak jest podstaw do przyjęcia, że właściciele działki małżonkowie W., zezwalając córce Aleksandrze M. na korzystanie z przedmiotowej działki oraz akceptując zamieszkiwanie w niej wnuka Sławomira M., co podyktowane było niewątpliwie względami rodzinnymi, zrezygnowali z zamiaru posiadania tejże działki dla siebie, zaś użytkowanie tej działki przez córkę i jej rodzinę, za wiedzą i zgodą rodziców, nie stworzyło jeszcze po stronie córki samodzielnego, rzeczywistego i niezależnego od woli rodziców stanu władztwa nad tą nieruchomością, wypełniającego znamiona samoistnego posiadania w rozumieniu art. 336 k.c.

Z całą zaś pewnością wnioskodawcy nie udowodnili, aby bezpośrednio po zakupie działki w 1976 roku małżonkowie W. darowali przedmiotową nieruchomość córce Aleksandrze M.

Zasiedzenie biegnie przeciwko osobie, która legitymuje się prawem własności do nieruchomości, ale ze swego prawa nie korzysta w jakimkolwiek aspekcie. Poczynione w niniejszej sprawie, wiążące Sąd Najwyższy ustalenia faktycznie, w żadnym razie nie dają podstaw do przyjęcia, aby za swojego życia małżonkowie W. nie korzystali z przysługującego im prawa własności przedmiotowej nieruchomości w M.

Zarzut naruszenia prawa materialnego okazał się więc niezasadny, albowiem wbrew temu zarzutowi, Sąd Okręgowy prawidłowo wyłożył i zastosował wskazane w zarzucie przepisy art. 172 § 1 i 2 k.c. oraz art. 336 k.c.

Z przyczyn wyżej wskazanych skarga kasacyjna wnioskodawców, jako pozbawiona uzasadnionych podstaw, podlegała oddaleniu na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c.